

(Il Tempo - E.Menghi) Totti w Villa Stuart, a Roma w Pescara. Dwa otwarte fronty z ważnymi werdyktami do poznania, zaczynając od kondycji kapitana, który był zmuszony się wycofać w ostatniej chwili z powodu kontuzji palucha lewej stopy.

Zatrzymał się już podczas sobotniego treningu z powodu problemu z palcem, miał zniszczony paznokieć, wszystko wydawało się jednak wracać na miejsce, gdy pojawił się wczoraj w Trigorii na rozgrzewce, jednak po kilku minutach został nadeptany i przegrał z bólem. Spalletti go nie powołał i dziś Francesco uda się do zaufanej kliniki na rutynowe badania: odczucia są dobrze, wydaje się, że nic nie zostało złamane, ale lepiej ocenić wyraźnie. Poważny uraz odbiłby się logicznymi reperkusjami na przyszłości numeru 10, który ryzykuje utratę derbów, poza objęciem się z Zemanem. Również De Rossi, z którym Czech spędził chwile dalekie od szczęśliwych, opuści potyczkę na boisku i usiądzie na ławce, gdyż narzeka na dyskomfort prawej kostki, tej samej, którą skręcił przed tygodniem.

To Paredes stworzy parę ze Strootmanem. Za Dzeko, który podąża za golem numer 36, którym wyrównałby swój rekord bramkowy, zagrają Salah, Nainggolan i jeden z dwójki El Shaarawy (faworyt) i Perotti. Przy tym systemie koszty poniosłby po raz kolejny Peres, poświęcony, aby utrzymać czwórkę w obronie z Ruedigerem na boku, Fazio-Manolas na środku i Mario Ruim (lub Jesusem) na lewej stronie. Na liście jest Palmieri, *"pokazał, że jest praktycznie wyleczony - wyjaśniał Spalletti, - musi trenować regularnie, aby wrócić do topowej formy i zagrać w meczu, ale jest zdrowy"*. Dwie sesje z grupą po dwóch tygodniach indywidualnych ćwiczeń nie powinny wystarczyć do powierzenia mu wyjściowego składu, który rezerwuje na derby.

Autor: abruzzo